



Śluzacy nie ustają w modlitwie za Ojca Świętego

## Niech świątynie będą otwarte



ZDJĘCIA: JÓZEF WOLNY



Od rana 1 kwietnia w całej archidiecezji ludzie spontanicznie gromadzili się na modlitwie. Również po śmierci Papieża w śląskich kościołach modlą się rzesze wiernych. Arcybiskup Damian Zimoń wezwał wszystkich do dziękczynienia za Świadka Nadziei.

Pani Danuta, emerytka, przysłała do katowickiej katedry w piątek, po wysłuchaniu radiowych komunikatów. – Wszyscy moi sąsiedzi mówią dziś tylko o Ojcu Świętym. Trzeba podziwiać jego siłę ducha i wytrwałość. Teraz ciężki czas na świecie, powinien być jeszcze z nami... – mówi ze łzami w oczach.

Tego samego dnia wieczorem abp Damian Zimoń odprawił w katedrze Mszę w intencji Papieża. – Dziękujemy Bogu za tego

wielkiego Świadka Nadziei i prosimy, aby wypełnił się plan Boży wobec niego. Chrystus zmartwychwstał, więc Ojciec Święty i my wszyscy także idziemy do zmartwychwstania – mówił Metropolita.

W nocy ludzie spontanicznie gromadzili się na czuwaniu. Zappełniła się m.in. franciszkańska bazylika w Panewnikach i sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej. Młodzież rozsyłała sms-y z prośbą o modlitwę.

Wiadomość o śmierci Jana Pawła II ogłoszono wieczorem 2 kwietnia w katedrze. Wierni przyjęli ją w milczeniu. Wkrótce rozpoczęła się Msza, której przewodniczył bp Gerard Bernacki. Jeszcze długo po niej świątynia nie pustoszała, a na schodach płonęły znicze.

Abp Damian Zimoń, którego wieść o śmierci Papieża zastała w Warszawie, wezwał wiernych do dziękczynienia za

### ZACZYNAJEMY

### UCZYĆ SIĘ PAPIEŻA

Zespół artystyczny Teatru Śląskiego wziął udział w „Wieczorze dla Papieża”, zorganizowanym w dzień po śmierci Ojca Świętego. Spotkanie było pomyślane jako czuwanie przy chorym. Przekształciło się jednak w pierwszą lekcję z za grobu.

Zabrzmiała też „Barka”, ulubiona pieśń Jana Pawła II, i inne nuty – z fortepianu i fisharmonii. Przede wszystkim jednak ze sceny popłynęły słowa Papieża Polaka. Jan Paweł II powiedział do nas bardzo wiele. Starczy ich z pewnością na niejedną jeszcze wieczór. Skupienie widzów, głównie młodych, przekonuje, że warto wypowiedzi Papieża na nowo odkrywać. I pamiętać, że On zawsze wskazywał na źródło swej mocy – Jezusa Chrystusa

jego życie i do rozważania orędzia Bożego Miłosierdzia. „Niech nasze świątynie będą otwarte, a my trwajmy na modlitwie” – napisał w komunikacie. Wieczorem 3 kwietnia Metropolita odprawił w katedrze Mszę w intencji Ojca Świętego. **SZ. B., JD KA**



## 7 tysięcy jaj wielkanocnych



MALGORZATA KAMRACKA-LIPOWSKA

**MYSŁOWICE.** Siedem tysięcy zdobionych jaj wielkanocnych przygotowano w myśłowickim Hospicjum Cordis. Dochód z ich sprzedaży zasilił konto tej placówki. Większość jaj została подарowana podopiecznym hospicjum przez ludzi dobrej woli. Zdobione woskiem jajka sprzedawano w 11 kościołach Myśłowic oraz sąsiednich miast.

Jak mówi kierująca hospicjum dr Jolanta Markowska, pomysł zrodził się jeszcze w roku ubiegłym, kiedy to jedna z pielęgniarek przyniosła do pracy ozdobione przez siebie kraszanki. Potem wydarzenia potoczyły się błyskawicznie: kupiono 5 tys. jaj, ozdobiono je, a z ich sprzedaży uzyskano 25 tys. zł. W tym roku prosze-

ni o pomoc przyjaciele hospicjum podarowali mu aż 7 tys. jaj. Zdobili je pracownicy i wolontariusze oraz młodzież.

– Ludzie płacą nie za jajka, ale po to, by pomóc hospicjum. To świadectwo otwarcia serc, a dla nas duży zastrzyk finansowy. Dziękuję za to z całego serca – powiedziała dr Markowska, dodając, że uzyskane pieniądze pozwolą spłacić długi za leki i prąd. W tym roku ze sprzedaży wielkanocnych jajek uzyskano 25700 zł.

Ze wsparcia myśłowickiego hospicjum w ostatnim okresie życia skorzystało 4 tys. osób. Placówka ta zajmuje się także dziećmi chorymi na choroby nowotworowe. Niektórzy z małych podopiecznych mieszkają blisko 100 km od siedziby hospicjum.

## Praca w Kobiórze

**KOLEŻEŃSKA POMOC.** Klub Pomocy Koleżeńskiej „Praca”, działający przy parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kobiórze, organizuje spotkanie podsumowujące działalność. Odbędzie się ono w sobotę, 16 kwietnia br. o godz. 14.00, w Oratorium przy kościele parafialnym.

## Dla pielęgniarek

**KATOWICE.** Katolickie Stowarzyszenie Pielęgniarek i Położnych Polskich Oddział Katowice serdecznie zaprasza swoich członków i wszystkich chętnych na walne zebranie. Odbędzie się ono w sobotę, 16 kwietnia 2005 roku w domu katechetycznym przy parafii Mariackiej w Katowicach. Rozpoczęcie Mszą świętą o godz. 10.00.

## Nie opuścili swoich parafii

**ROCZNICA.** 8 kwietnia obchodziliśmy 65. rocznicę aresztowania błogosławionego księdza Emila Szramka, proboszcza parafii Mariackiej w Katowicach, wybitnego działacza społecznego i badacza kultury śląskiej.

Wkrótce po nim, 1 maja 1940 roku, został aresztowany ksiądz Franciszek Ściagała, proboszcz z Bogucic. Podczas agresji hitlerowskiej na Polskę obaj odmówili opuszczenia swoich parafii, uznali za swój obo-



Bl. ks. Emil Szramek



Ks. Franciszek Ściagała

wiązek pozostał blisko wiernych.

Obaj też zostali wywiezieni do Dachau.

Ksiądz Emil Szramek zmarł tam śmiercią męczeńską 13 stycznia 1942 roku. 57 lat później papież Jan Paweł II wliczył go w poczet 108 Męczenników II wojny światowej. Ks. Franciszek Ściagała z Dachau został przeniesiony do obozu w Mauthausen-Gusen, gdzie pracował w kamieniołomach i zginął 2 września 1940 roku.

## Katechezy o Bożej miłości

**NEOKATECHUMENAT.** W kolejnych parafiach naszej archidiecezji rozpoczynają się 10 kwietnia katechezy neokatechumenalne.

W parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Knurowie będą się one odbywać w poniedziałki i piątki o godz. 18.45, a w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Wodzisławiu Śląskim Wilchwach we wtorki o godzinie 18.30 i w piątki o godzinie 17.30. Od tygodnia trwają też katechezy w parafii św. Jadwigi w Chorzowie (poniedziałki i czwartki, godzinie 19.30) oraz w parafii św. Katarzyny w Jastrzębiu Zdroju (poniedziałki i piątki, godzinie 18.45).



Ikona namalowana przez Kiko Arguello jest znakiem rozpoznawczym Drogi Neokatechumenalnej

## Spotkanie rodzin

**„EMAUS”** Diecezjalna Dąkonia Jedności Ruchu Światło-Życie zaprasza na XIV wielkanocne spotkanie rodzin Domowego Kościoła „Emaus”. Odbędzie się ono dziś, 10 kwietnia, o godzinie 13.30 w kościele Matki Kościoła w Katowicach (ul. Gawronów 20).

## Dzień skupienia

**PANEWNIKI.** Na poniedziałek 18 kwietnia bieżącego roku zaplanowany został wiosenny dzień skupienia dla pań pracujących na probostwach. Odbędzie się on w klasztorze sióstr służebniczek w Panewnikach. Początek o godzinie 10.00.

Nasza diecezja ma 16 nowych diakonów

# Jednak radość

— W moim sercu smutek miesza się dzisiaj z radością — powiedział tuż przed święceniami Damian Szostok z Ornontowic.

— Łzy po śmierci Jana Pawła II są naturalne, bo straciliśmy kogoś bliskiego. Ale chrześcijaństwo jest religią nadziei! Dlatego powinniśmy zamienić łzy smutku na łzy radości i dziękczynienia. Otrzymaaliśmy wielki dar: żyliśmy w czasach, w których wielki Polak kierował Kościołem i uczył nas, byśmy byli świadkami nadziei.

Ośmiu alumnów przyjęło święcenia diakonatu w sanktuarium Matki Bożej Boguckiej w Katowicach. Święceń udzielił im nowo mianowany biskup legnicki Stefan Cichy, który przybył na tę uroczystość już z Legnicy.

Ośmiu innych wychowanków Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego otrzymało święcenia w kościele pw. Ścięcia Jana Chrzciciela w Mysłowicach z rąk biskupa Gerarda Bernackiego.

Pochodzące z języka greckiego słowo „diakon” oznacza służbę. Biskup Cichy życzył diakonom, by wpatrywali się w Służebnicę Pańską i sami stawali się prawdziwymi sługami. — Oby każdy z Was mógł, tak jak Ojciec Święty, „sługa sług Bożych”, powiedzieć „Totus Tuus” — Cały Twój, i poświęcić się bezgranicznie służbie Bogu i ludziom — dodał Biskup.

— Czuję ogromną radość, że Bóg obda-



MARKUSZ PIEKARA

rzył mnie łaską stanu duchownego — powiedział diakon Krzysztof Gembara, pochodzący z parafii św. Józefa Robotnika w Kłokocinie. — Było bardzo dużo emocji, ale

Duch Święty mocno zadziałał i udzielił swojego pokoju. Cieszę się, że będę mógł świadczyć o Chrystusie, pokazywać Chrystusa innym. Nie chciałbym, aby Chrystus był przesłonięty mną, dlatego w czasie tej Mszy świętej prosiłem mocno Boga o pokorę. Chciałbym naśladować Ojca Świętego, który był człowiekiem Słowa, ale też i cierpienia. Dla

dziśszego świata cierpienie jest bardzo niewygodne. Kapłaństwo jest ogromną radością, ale i krzyżem. Papię jest wzorem w przyjmowaniu krzyża. — Mimo żaloby trwamy w

**Tuż przed przyjęciem święceń kandydaci leżą krzyżem i modlą się wraz z całą wspólnotą**

wielkanocnej radości, bo Jan Paweł II sam nas do tego przygotował — mówił w swej homilii bp Gerard Bernacki, a zwracając się do przyjmujących święcenia, dodał. — Bardzo

was proszę, byście nie dopuścili, żeby kiedykolwiek zarosła wam droga do osobistego spotkania z Chrystusem Eucharystycznym. Pamiętajcie, by na osobiste spotkanie z Nim zanościć nie tylko swoje troski, ale również problemy ludu, z którego zostaliście wzięci i któremu teraz macie służyć.

— Dla mnie to było niezwykle motywujące przeżycie — wyznał Paweł Porwit z parafii Ścięcia Jana Chrzciciela w Mysłowicach, który od czterech lat przygotowuje się do stanu duchownego w zakonie karmelitów. — Na drodze do kapłaństwa zdarzają się trudne momenty i na pewno przeżyli je również wyświęceni dzisiaj diakoni. Ale wspomnienie takiej uroczystości stanie się dla mnie dodatkową motywacją, by coraz lepiej pełnić Bożą wolę.

Wyświęceni 3 kwietnia diakoni za rok przyjmą święcenia prezbiteratu. Ich obecny stan jest tylko etapem na drodze do kapłaństwa.

**SZYMON BABUCHOWSKI  
MIROSLAW RZEPKA**

MIROSLAW RZEPKA

## DIAKON

Diakoniat to najniższy stopień sakramentu święceń kapłańskich (dwa wyższe stopnie to prezbiter — czyli „zwykły ksiądz” — oraz biskup). Diakoni mają mniejsze niż księża uprawnienia: mogą udzielać chrztu, rozdawać Komunię świętą, czytać Ewangelię, przewodniczyć nabożeństwom (ale nie Eucharystii), sprawować sakramentalia i prowadzić pogrzeby. Diakonów można rozpoznać po charakterystycznym stroju: dalmatyce i stule przewieszzonej przez lewe ramię i spiętej u dołu.

**Biskup wręcza nowo wyświęconym Ewangelię, bo jej głoszenie jest zadaniem diakonów**



■ R E K L A M A ■

**DUSZPASTERSTWO  
PIELGRZYMKOWE**  
ARCHIDIECZYZY KATOWICKIEJ

**Pielgrzymka do FATIMY**  
samolotem 08–14 maja 2005  
WYLOT Z KATOWIC

ZAPISY: tel. 356-90-50  
40-008 Katowice, Warszawska 58

## DLA KOŚCIOŁA I PAPIESTWA

Medal „Pro Ecclesia et Pontifice” (Dla Kościoła i Papieża) ma już 113-letnią tradycję. Został ustanowiony przez papieża Leona XIII. Przyznaje go Ojciec Święty na wniosek biskupa diecezjalnego, w dowód uznania dla postawy moralnej i zaangażowania w pracę na rzecz dobra wspólnego.

## W KONGU I NA BIAŁORUSI

Firma „Rduch – elektroakustyka” nagłaśniała pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II w Skoczowie, Krośnie, Ludźmierzu, Gliwicach, Sosnowcu, Wadowicach, Starym Sączu, w sanktuarium w Łagiewnikach, w Kijowie. Nagłaśniała spotkanie na krakowskich Błoniach w sierpniu 2002 roku dla ponad dwóch mln uczestników.

Zakład powstał w 1978 roku w Godowie pod Wodzisławiem Śl. Zatrudnia 50 osób. Produkuje m.in. wzmacniacze akustyczne, kolumny głośnikowe. Co dwa miesiące wykonuje 10 tysięcy 5-watowych głośników montowanych do kolumn. Wytwarza kolumny – od 18 cm po 3-metrowe. Miesięcznie sprzedaje ok. 500 mikrofonów.

Urządzenia są montowane w kościołach, szkołach, halach sportowych. Sprzęt firmy, oprócz Polski, pracuje m.in. w Niemczech, na Ukrainie i Litwie, w Mołdawii, na Białorusi, we Francji, Rumunii, Bułgarii, Stanach Zjednoczonych, Kongu, Ekwadorze, na Wybrzeżu Kości Słoniowej, w Brazylii, Tanzanii i na Filipinach.

**Nagłośnił 4 tysiące kościołów. Jego firma wykonała instalacje akustyczne do świątyni we wszystkich diecezjach w Polsce i w 20 krajach świata. W Wielki Czwartek Jan Rduch z Godowa otrzymał papieski order „Pro Ecclesia et Pontifice”.**

tekst

**ANNA BURDA-SZOSTEK**

**K**iedy wchodzę do kościoła, w pierwszej chwili widzę głośniki, dopiero potem prezbiterium. To takie skażenie zawodowe – śmieje się Laureat. Już w szkole podstawowej Jan razem z bratem bliźniakiem Antonim pasjonował się elektroniką. Naprawiali radia lampowe i robili wzmacniacze. – Po lekcjach trzeba było pracować w polu. Czas na swoje hobby mieliśmy dopiero wieczorem – wspomina Jan Rduch. – Czasem ślęczeliśmy nad sprzętem do północy i później. Jak siedzieliśmy za długo, tata wykręcał bezprzewodniki.

Po ukończeniu studiów na Politechnice Śląskiej w Gliwicach (specjalizacja – systemy sterowania maszyn elektrycznych) pracował w jednym z wodzisławskich zakładów, gdzie przeszedł wszystkie

# Pracowałem

stopnie – od ucznia do głównego mechanika. Już wtedy myślał o otwarciu własnej firmy produkującej sprzęt nagłaśniający. Zakład ruszył w listopadzie 1978 roku.

– Nie były to najlepsze czasy dla prywatnej firmy produkującej sprzęt dla kościołów – mówi. – Były duże trudności z materiałami. Ale pan Jan nie poddawał się.

## Granitowy wróg

– Mąż zawsze lubił ryzyko – mówi Teresa Rduch, która od 10 lat prowadzi księgowość firmy. – Powtarza, że „trzeba z żywymi naprzód iść”. Jest przebojowy. Zazwyczaj udaje mu się zrealizować wszystko, co zaplanuje. Jest ogromnym optymistą i potrafi innych podnieść na duchu.

Po nagłośnieniach kilku świątyni zamówienia spływały jak z rękawa. Początkowo przekazywano sobie informacje o fachowości i solidności firmy. – Lubię dokładną robotę – mówi pan Jan. – Dla mnie przede wszystkim liczy się uczciwość w pracy. Ważny jest charakter człowieka, jego zdolności i wykształcenie.

– Szef jest perfekcjonistą – mówi Mirosław Oślizło, szef produkcji w firmie. – Wszystko musi być zapięte na ostatni guzik. Ale nie słyszałem jeszcze, żeby na kogoś krzyczał. Raczej stara się łagodzić trudne sytuacje.

Motto firmy brzmi: „Nagłaśniamy Słowo”. A nie jest to takie łatwe. Prościej jest nagłośnić muzykę, bo tu specjalnie czasem dodaje się pogłos. Przy słowie pogłosu być nie może. Tworzy się echo i tekst staje się nieczytelny. – W starych ceglanych kościołach nie ma problemów z nagłośnieniem. Akustyka jest



ZDJĘCIA MAREK PIEKARA

tam kapitalna – mówi inżynier. – Za to wrogiem akustyki są nowoczesne granitowe ściany, posadzki. Kiedy jest dużo ludzi, to wytłumiają dźwięki, ale podczas kameralnych uroczystości, takich jak śluby, akustyka szaleje.

Od 11 lat firma nagłaśnia pielgrzymki mężczyzn i kobiet w Piekarach, obsługuje też większość uroczystości koronacji obrazów. Pan Jan osobiście sprawdza wykonanie nagłośnienia. – Rocznie samochodem robię około 90 tys. km. Montowałem sprzęt w Nowosybirsku i Tobolsku, w moskiewskiej katedrze, we Lwowie i Kijowie, we Francji.

**Solidność i fachowość to wizytówka firmy**

Nagroda dla Jana Rducha

# em dla Papieża



## Montowanie na telefon

Księża bardzo cenią sobie fachowość firmy. Sprzęt nagłaśniający sprowadzają także polscy misjonarze pracujący na całym świecie. Do Nowego Jorku i Chicago sprzęt płynął statkiem. – Przez całą noc tłumaczyłem potem przez telefon,

jak to zamontować, ustawić. W pewnym momencie ksiądz po drugiej stronie słuchawki mówi: „Za chwilę ludzie przyjdą na Rezurekcję”. Ale zdążyliśmy. Czasem diabeł ogonem zakręci – śmieje się inżynier. – Pamiętam, że kiedyś w Wielkanoc musiałem pędzić do jednego z częstochowskich kościo-

łów, bo tuż przed Rezurekcją nagłośniecie zaczęło szwankować. Ale i wtedy zdążyliśmy.

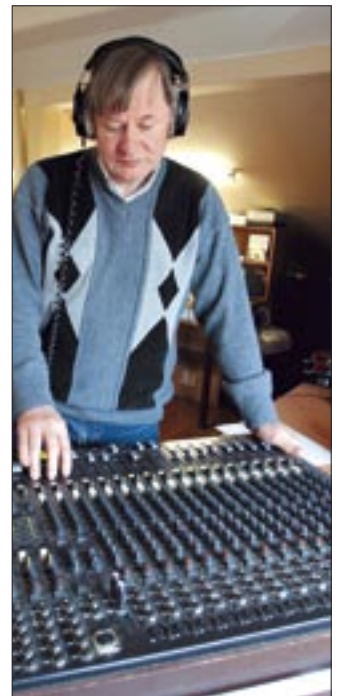
Największym wyzwaniem dla firmy było nagłaśnianie pielgrzymek Jana Pawła II. – Najtrudniej było na krakowskich Błoniach, które położone są w niecce – wspomina. – Bardzo trudna akustyka. 8-osobowa brygada pracowała przez dwa tygodnie. Kiedy na 2 dni przed pielgrzymką pojechałem sprawdzić, jak działa sprzęt, wiał bardzo silny wiatr. Wszystko się rozregulowało. Zrobiła się kakofonia dźwięków. Trzeba to było na nowo poustawiać. Ale udało się.

W czasie pracy podczas papieskich pielgrzymek kilka razy pan Jan był bardzo blisko Ojca Świętego. – W Kalwarii Zebrzydowskiej był tuż obok mnie – wspomina. – To było niezwykle przeżycie. A teraz otrzymałem papieskie wyróżnienie „Pro Ecclesia et Pontifice”. Bardzo je sobie cenię.

Firma cały czas się rozwija. Teraz wchodzi w technikę cyfrową. Na razie produkuje wzmacniacze analogowe, ale przymierza się do cyfrowych. Nowym wyzwaniem jest obsługa pomieszczeń, w których odbywać się będą nowe matury. – Współczynnik zrozumiałości tek-

stu jest w takim wypadku bardzo duży – mówi Jan Rduch. – Jeżeli uczeń stwierdzi, że przekaz był słabo zrozumiały, to winą może obarczyć nagłośniecie. Robiliśmy już taką symulację matury w Bielsku. Musieliśmy dodatkowo wytłumić ściany kocami.

Praca to jednocześnie hobby pana Jana. Ale jeśli ma trochę czasu, lubi poszusować na nartach. Chętnie czyta też książki techniczne. A marzenia? – Żeby tylko wszystko dobrze zagrało – mówi. ■



**Jan Rduch przy tzw. mikserze, czyli sercu nagłośnień. Ten sprzęt pracował podczas papieskich pielgrzymek.**

■ R E K L A M A ■



www.radioem.pl  
felietony • programy autorskie • reportaże

RADIO ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ, 40-042 KATOWICE, UL. WITA STWOSZA 16, TEL. 609 90 40

Katecheza na scenie

# Widziałam nawrócenie

– Właściwie ja zrobiłam tylko trochę zamieszania, reszta to zasługa uczniów i ich rodziców – mówi Helena Koszენტka.  
– Zasady są proste: jeśli uczeń i rodzice przyjmą rolę w spektaklu, zobowiązują się do zaangażowania.

Sala gimnastyczna Miejskiej Szkoły Podstawowej nr 13 im. Powstańców Śląskich w Brzozowicach Kamieniu była świadkiem powstawania niezwykłego spektaklu. Historia Jezusa została opowiedziana w sześciu widowiskowych scenach. Ponad 60 młodych aktorów wystąpiło w przedstawieniu. Imponującą scenografię wykonali ich rodzice. Była nawet kurtyna.

– Teatr zawsze był moją pasją – mówi Helena Koszენტka, katechetka w brzozowickiej szkole, reżyser spektaklu. – Dlatego podchodzę do tego bardzo poważnie i wszyscy o tym wiedzą. Niełatwo dostać rolę w przedstawieniu, ale gdy już ktoś ją dostanie, traktuje to jak wyróżnienie. Staram się zaangażować całą rodzinę uczniów. Dzięki rodzicom mamy wspaniałe, jednorod-



MIROSLAW RZEPKA

ne stroje i piękną scenografię.

Sceny z życia Jezusa w spektaklu są malarsko skomponowane, pełne symbolicznych gestów, a słowa, w większości cytaty z Ewangelii, dodają jedynie przekazowi wyrazistości. Widać też, że sporo pracy reżyserka poświęciła doskonaleniu dykcji młodych aktorów.

– Uczniowie bardzo głęboko przeżywali swoje role – mówi pani Helena. – Można powiedzieć, że przygotowanie takiego przedstawienia to prze-

**Jednolite stroje i bogata scenografia to zasługa rodziców młodych aktorów**

dłużenie katechezy. W czasie prób widziałam dwa prawdziwe nawrócenia. To dla mnie największa nagroda.

Zaproszeni goście obejrzeli spektakl w Wielki Wtorek. Dyrektorka szkoły Danuta Kuc zapewniła, że zainteresowane grupy dzieci z innych szkół na pewno będą mogły zobaczyć spektakl. Więcej informacji o szkole można znaleźć w Internecie: <http://www.republika.pl/sp13piekary/index.htm>.

MIROSLAW RZEPKA

FAMILYFEST 2005

## Czas rodziny

W 120 miastach świata równocześnie odbędzie się Kongres Rodzin organizowany przez Ruch Focolari.

W Polsce odbędzie się on w Zabrze, 16 kwietnia, w Domu Muzyki i Tańca (ul. Gen. de Gaulle`a 17, niedaleko dworca PKP) w godz. od 11.30 do 18.00. Spotkanie poprzedzi Msza św. o godz. 10.00 w kościele św. Anny (ul. 3 Maja 18).

Zainteresowani mogą zgłaszać się do parafii św. Anny, ul. 3 Maja 18 w Zabrzu. Focolare męskie w Katowicach: Kazimierz Matuszczyk, tel. (0-32)251-18-38, 607-073-121, e-mail: focmkat@poczta.onet.pl.

FamilyFest organizowany jest po raz trzeci przez Nowe Rodziny, które są gałęzią Focolari, ruchu chrześcijańskiego, założonego przez Chiarę Lubich w 1943 roku we Włoszech. Tegoroczne Święto Rodzin przebiegać będzie pod hasłem: „Czas rodziny: Miłość buduje pokój”. Więcej informacji na stronie Ruchu: [www.mateusz.pl/focolari](http://www.mateusz.pl/focolari).

■ P O D Z I Ę K O W A N I A ■

Serdeczne podziękowania  
wszystkim uczestnikom uroczystości pogrzebowej

**ŚP. KS. SENIORA ANTONIEGO MAZURA**

ks. abp. Damianowi Zimoniowi  
za przewodniczenie uroczystości pogrzebowej  
i wygłoszenie słowa Boże,  
ks. Józefowi Przybyłe  
za słowo Boże wygłoszone podczas eksportacji,  
ks. dziek. Krystianowi Janko, ks. prob. Alojzemu Bokowi,  
kapłanom z rocznika święceń 1955,  
kapłanom dekanatu Pszczyna,  
wszystkim kapłanom koncelebrującym Mszę św.,  
delegacjom, pocztom sztandarowym,  
rodzinie Mrzyczek za opiekę  
oraz wszystkim modlącym się w jego intencji  
serdeczne *Bóg zapłać*

składają  
parafianie ze Starej Wsi

Serdeczne podziękowanie

**ŚP. KS. ANTONIEMU MAZUROWI**

za wszelką współpracę, życzliwość  
oraz posługę w konfesjonale

składa  
ks. proboszcz Alojzy Bok

Serdeczne podziękowanie

**KS. PROB. ALOJZEMU BOKOWI**

za współpracę, modlitwę i życzliwość wobec zmarłego

**KS. ANTONIEGO MAZURA**

składają  
parafianie ze Starej Wsi



## Konkurs biblijny 13

ROZDAJEMY  
WEJŚCIÓWKI

Co oznacza wyraz paruzja? Spośród autorów poprawnych odpowiedzi wylosujemy jedną osobę, która otrzyma dwie jednogodzinne wejściówki do Parku Wodnego w Tarnowskich Górach. Odpowiedzi, wraz z dokładnym adresem, prosimy przesyłać do 19 kwietnia na adres: Katowicki „Gość Niedzielny”, ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice lub e-mailem: katowice@goscniedzielny.pl, z dopiskiem: „Konkurs biblijny 13”. Odpowiedź na pytanie konkursu nr 12: Kohorta był to oddział wojska, głównie piechoty, stanowiący dziesiątą część legionu. Pretorium zaś to namiot wodza w wojsku rzymskim lub dom pretora, czyli wysokiego urzędnika państwowego pełniącego funkcje sędziowskie. Wejściówki do Parku Wodnego wylosowała Dorota Pietruszka z Radzionkowa. Nagrodę przesyłem pocztą.

Katolicki Telefon  
Zaufania

253-05-00

KATOWICE

UZYSKASZ POMOC  
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ

## 75 lat powołania zakonnego

## Siostra do tańca i do różańca



MAREK PIEKARA

Całe życie poświęciła chorym. W tym roku szarytka siostra Joanna Jankowska świętuje 75-lecie wstąpienia do zakonu.

Pochodzi z Wielkopolski. W młodości często odwiedzała szpital w Pońcu. Pracowały tam siostry szarytki. Zachwyliła się ich pracą i przywiązała do nich. – Siostry uczyły mnie służyć chorym w szpitalu. Dzięki nim wstąpiłam do zakonu – opowiada siostra Joanna. W 1930 roku wstąpiła do seminarium w Chełmnie, w

domu prowincjalnym sióstr szarytek.

Po ślubach wieczystych w 1935 roku zaczęła pracę w szpitalu w Rybniku. Kiedyś salowy spytał: „Siostrzko, chcecie zrzadeńka?”. Przytaknęła, bo myślała, że to prześcieradła. – Kiedy okazało się, że chodzi o lusterko, było dużo śmiechu.

W Rybniku zastała ją wojna. W czasie okupacji też pomagała w szpitalu. Na początku 1945 r., kiedy przez Śląsk przetaczał się

front radziecki, zakonnice musiały się ewakuować. Joannę przegarnął wtedy proboszcz parafii w Moszczenicy koło Jastrzębia Zdroju. Zamieszkała w piwnicy domu państwa Pająków, w pobliżu plebanii.

– Bardzo lubiliśmy siostrę Joannę. Widziałyśmy dobroć w jej oczach. Mogła się modlić i pożartować. Do dzisiaj jest taka. To siostra do tańca i do różańca – opowiada s. Zyta Pająk.

Po zakończeniu wojny pieszo przysłała z Moszczenicy do Katowic. Tu przyjęto ją w szpitalu przy ul. Francuskiej. Pod koniec lat sześćdziesiątych wróciła do Moszczenicy. Parafianie sami o nią pytali. – Dajcie tu siostrę Joannę, bo ona umie godać – mówili.

Dziesięć lat temu przeniesiono ją do Chorzowa. Siostra ma w sobie dużo werwy. – Nie można jej odpędzić od kuchni. Jak tylko spuścimy ją z oka, sama zmywa naczynia. Mówimy jej, że musi się oszczędzać. Cóż z tego, skoro chce pomagać – mówi s. Zyta.

Jubilatkę bardzo interesują sprawy społeczne. – Codziennie oglądam informacje w telewizji. Modłę się za rządzącymi. Chcę, żeby młodym dobrze się żyło w naszym kraju – mówi.

PAWEŁ MIKOŁAJCZYK

■ R E K L A M A ■

nie sięgaj  
już po nie...laserowa  
korekcja  
wad wzroku

KLINIKA 2000

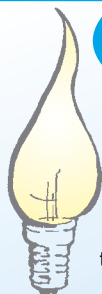
Katowice, ul. Żelazna 1  
tel. (32) 359 09 99  
www.klinika2000.pl

■ R E K L A M A ■

**Galeria Światła - Lumen®**  
Oświetlenie - instalacje elektryczne  
ISO 9001

**PROJEKT - MODERNIZACJA  
- SPRZEDAŻ - MONTAŻ - POMIARY**

44-207 Rybnik, ul. Gliwicka 210 a  
tel./faks 032/42 46 663, e-mail: biuro@galeria-swiatla.pl  
www.galeria-swiatla.pl



## PANORAMA PARAFII

### Parafia Królowej Apostołów w Rybniku

# U misjonarzy

W 1922 roku do Rybnika przybyli werbiści – misjonarze Słowa Bożego. Zbudowali tu pierwszy dom misyjny na ziemiach polskich.

W jednej z sal obecnej Politechniki Śląskiej początkowo była kaplica. W 1946 roku zaczęto tu odprawiać Msze św. Wtedy też erygowano parafię Królowej Apostołów. W 1982 roku powstał kościół. Kamień węgielny pochodzi z katakumb rzymskich. Poświęcił go papież Paweł VI, a 14 października 1979 roku wmurował arcybiskup Leon Arkweld z Nowej Gwinei. Oprócz kościoła do parafii należy oddalona od niej o około 5 km kaplica Serca Pana Jezusa w Brzezianach Miejskich. Od 20 lat, co niedzielę, księża odprawiają tam Msze św. Co tydzień uczestniczy w niej około 70 osób, a w święta 150.

### Spowiedź bez tłoku

Rybnicki kościół jest otwarty dla modlących się. Jest tam wieczna adoracja Najświętszego Sakramentu. W okresie egzaminów szczególnie dużo tu młodzieży. Od poniedziałku do piątku, od 8.00 do 12.00, czynny jest stały konfesjonał. Korzysta z niego bardzo wiele osób z całego miasta, w tym dużo młodzieży. – Ludzie

chwalą sobie, że bez tłoku mogą się wyświadczyć, dłużej porozmawiać – mówi proboszcz parafii ksiądz Józef Bzik.

Kościół sąsiaduje z ruchliwym dworcem kolejowym, dlatego do parafii zgłasza się bardzo wiele osób proszących o pomoc. – Finansowo pomagamy tylko naszym „sprawdzonym” parafianom – mówi Ksiądz Proboszcz. Im dajemy pieniądze na leki, na jedzenie. Nieznajomych częstujemy posiłkiem. Nie dajemy im pieniędzy, bo zdarzają się wśród nich hochsztaplerzy. Było nawet i tak, że ktoś, komu kupiliśmy bilet na pociąg, sprzedał go.

### Bank Serca

Zespół charytatywny opiekuje się starszymi, schorowanymi, biednymi. Otrzymują oni na przykład ziemniaki na zimę. Zespół prowadzi także „Bank Serca”, w którym dwa razy w tygodniu przyjmowana jest używana odzież. Potem wędruje ona do biednych.

Przy parafii działają grupy Anonimowych Alkoholików. – Kiedy obchodzą rocznicę 5, 10 czy 15 lat abstinencji, proszą o odprawienie Mszy w ich intencji – mówi ks. Józef Bzik. Grupa Czcieli Miłosierdzia Bożego liczy 30 osób i spotyka się co piątek.



HENRYK PRZONDZIONO



### KSIĄDZ JÓZEF BZIK

Pochodzi z Czarnogolasu pod Ostrowem Wielkopolskim. W 1972 roku przyjął święcenia kapłańskie w Pieniężnie. W latach 1978–1987 pracował w Jugosławii, gdzie w Zagrzebiu i Zadarze organizował placówkę werbistów. Od 1992 roku jest przełożonym domu zakonnego w Rybniku, a od 1998 r. proboszczem parafii Królowej Apostołów.

W kościele czynny jest stały konfesjonał

### ZDANIEM PROBOSZCZA

Nasza wspólnota liczy 4200 parafian, z których około 55 proc. mieszka w blokach. Pracują m.in. w RYFAMIE, Rybnickiej Fabryce Maszyn, która zatrudnia jeszcze około 800 osób. Pracę dają także okoliczne kopalnie. 1/3 mieszkańców to emeryci i renciści. Parafianie to osoby bardzo gospodarne. Nawet jeśli nie mają zbyt dużo pieniędzy, potrafią nimi dobrze gospodarować. Nie ma u nas też tragicznego bezrobocia. Kto chce pracę, znajduje. Na terenie parafii jest wiele szkół, ale niestety, niewielu młodych jest w kościele. Przez cały rok przygotowujemy młodzież do bierzmowania, ale poza tym brakuje nam z nią kontaktu. Trudno do młodych dotrzeć. Prowadzimy przygotowanie do małżeństwa, działa Poradnia Życia Rodzinnego.

### Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w niedziele o godz.: 5.15, 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 17.00
- W pierwsze czwartki – Godzina Eucharystyczna
- W każdy piątek – Koronka do Miłosierdzia Bożego
- W drugą sobotę miesiąca – Noc Pokuty i Wynagrodzenia

**GOŚĆ KATOWICKI**

katowice@goscnieдельник.pl

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice  
tel. 251 18 07 wew. 131, faks 251 50 21  
Redagują: Anna Burda-Szostek – dyrektor oddziału,  
Szymon Babuchowski, Mirosław Rzepka